

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/Niedziela Chrztu Pańskiego -11.01.2015/

1. Dzisiejsza niedziela Chrztu Pańskiego kończy okres Bożego Narodzenia w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego. Chociaż zgodnie z polską tradycją kolędy będziemy śpiewać aż do 2 lutego, to jednak już jutro w liturgii rozpocznie się tzw. okres zwykły.
2. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej.
3. **Plan kolęd:**
poniedziałek – 12.01 – Hutnicza 2
wtorek – 13.01 – Hutnicza 4,6
środa – 14.01 – Hutnicza 1,3,5,7,8
czwartek- 15.01 – Żeromskiego
piątek- 16.01 – Krótka 1,3, Świerkowa
sobota – 17.01 – Krótka 2, Jaworowa, Kopernika
Kolęda w dni powszedni zaczyna się o godzinie 15.00 a w soboty o 14.00.
4. Za tydzień – trzecia niedziela w ciągu roku, Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy oraz rozpoczęcie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Będziemy przeżywać go pod hasłem: „**Jezus rzekł do Samarytanki: »Daj mi pić!«**” .
5. W przyszłą niedzielę Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ambony.
6. Akcja Katolicka organizuje po raz kolejny półkolonie dla dzieci klas I – VI naszej parafii w dniach od 19 – 24.01. W zakrystii są do odebrania zgody na udział w półkoloniach.
7. Ofiary na remont dachu można składać w kopertach na tacę, w zakrystii bądź kancelarii parafialnej, można również wpłacać na konto parafialne, którego numer podany jest w dzisiejszym numerze „Maternusa”. Dziękujemy za ofiary już złożone.
8. W związku z kolędą kancelaria w tym tygodniu czynna tylko w sobotę w wyznaczonych godzinach. W nagłych sprawach prosimy zgłaszać się bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.
9. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii.
10. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze, gromnice i wiele innych artykułów.

Numer konta parafialnego:

13 9588 0004 3902 4686 2000 0010

Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Strzelinie Oddział
w Łądku Zdroju

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Wiele szczegółów dotyczących surowego życia św. Jana Chrzciciela – pustelniczy ubiór, ascetyczne pożywienie, przebywanie na pustyni – ma nam uświadomić wielki autorytet, jakim musiał się cieszyć w Izraelu ten Prorok. I faktycznie, przed Jezusem nikomu nie udało się wprowadzić tak ożywczej przemiany w narodzie żydowskim. Całe tłumy ciągnęły nad Jordan, by się nawrócić, czyli zmienić dotychczasowy, grzeszny tryb życia. Ów obrzęd nawrócenia polegał na tzw. chrzcie janowym, czyli wejściu do rzeki, głośnym wyznaniu swej grzeszności i polaniu głowy wodą. Był to zewnętrzny znak pokuty, czyli wewnętrznego pragnienia, by stać się na nowo czystym i pojednanym z Bogiem. Każdy, kto ciężko zgrzeszy, a ma sumienie wrażliwe i czułe na zło, wie, ile wewnętrznego cierpienia i niepokoju potrafią przysporzyć ciężące na człowieku winy. Ale co innego jest pragnienie, a co innego spełnienie pragnienia. Można bardzo żałować za błędy i grzechy, ale co się stało, to się nie odstanie: człowiek jest bezsilny wobec przeszłości, nie może cofnąć i unieważnić tego, co było. Przeszłość, dokonane przez nas dobrowolnie zło piętnuje nas nieusuwalnym znamieniem. Można od niego uciekać, można je próbować zetrzeć, zagłuszyć wyrzuty sumienia, zapomnieć, zapisać – ale nadaremnie! Świadomość popełnionych win przytłacza nas i zatrzuwa. I dopóki człowiek w sakramencie pojednania nie otrzyma przebaczenia grzechów – nie zazna spokoju. Wczujmy się jednak w sytuację Żydów. Oni nie mieli spowiedzi, a ponieważ byli ludźmi bardzo religijnymi, szczerze kochającymi Boga i mieli wrażliwe sumienia (może z wyjątkiem faryzeuszów), więc ból osobistych grzechów był dla nich nie do zniesienia. Stąd właśnie ich bezskuteczne usiłowania pokuty: niezliczone ofiary przebłagalne, modlitwy skrychy, jałmużny pokutne, wreszcie chrzest janowy. Ale wszystko to daremnie, bo nie leży w mocy człowieka pojednać się z Bogiem – za wysokie progi, za duża przepaść między ludzką grzesznością, a świętością Boga. Tylko Bóg może wyjść ze skuteczną inicjatywą przebaczenia i pojednania. To właśnie chciał powiedzieć pokutującym tłumom św. Jan Chrzciciel: „Ja was chrzczę tylko wodą, ale cóż znaczy woda na bród waszych grzechów? Tu potrzeba chrztu innego, Bożego, chrztu Duchem Świętym. Tylko Bóg może was oczyścić. I On to wkrótce uczyni, bo już przyszedł! Przyszedł osobiście, a ja i mój chrzest jest wobec Niego niczym”. I faktycznie, Jezus przyszedł ze swoim chrztem w Duchu Świętym. Chrzest ten dokonał się i uzyskał swą nieskończoną moc na krzyżu, poprzez zbawczą Krew Chrystusa.